

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, piątek 18 października 1946 roku

Nr 271

# Inflacja grozi U. S. A.

## Zniesienie kontroli cen prowadzi do zaostrzenia sytuacji gospodarczej i politycznej w Stanach Zjednoczonych

Jak donosiło radio londyńskie, od dłuższego czasu daje się w Stanach Zjednoczonych dotkliwie we znaki brak olejów i tłuszczów jadalnych. Prez. Truman ogłosił zniesienie kontroli cen na te artykuły, co spowodowało, że w krótkim czasie ceny ich zwyżkowały o około 65 procent.

Zniesienie kontroli cen mięsa i innych artykułów żywnościowych przez prez. Trumana wywołało szereg protestów ze strony wybitnych osobistości amerykańskich.

Dyrektor generalny UNRRA Fiorella la Guarda oświadczył, że krok ten niewątpliwie spowoduje inflację.

Syn zmarłego prezydenta Eliot Roosevelt podkreślił, że gdyby ojciec jego żył, kontrola cen nie zostałaby zniesiona.

„Liga Konsumentów“ wezwwała spóżywców do ogłoszenia strajku w całym Stanach Zjednoczonych, żeby utrzymać

ceny mięsa na dotychczasowym poziomie, i do zwalczania podczas wyborów tych członków kongresu, którzy głosowali za zniesieniem kontroli cen.

W Stanach Zjednoczonych podkreśla się, że zniesienie kontroli cen posiada również swój wyraz polityczny. Jest to niewątpliwie krok, wymierzony przeciw masom pracowniczym i robotniczym USA, przynosi natomiast korzyść bogatym kupcom i wielkim przedsiębiorcom. Zdołał on już wywołać wielką falę niezadowolenia i możliwość strajku powszechnego w Stanach Zjednoczonych nie jest tylko czczą pogroźką.

Jak donoszą z Nowego Jorku, w Stanach Zjednoczonych powstała nowa organizacja polityczna pod nazwą: „Komitet Koordynacyjny Organizacji Postępowych“. Pierwsza deklaracja polityczna tej nowej organizacji zawiera kry-

tykę amerykańskiego planu kontroli energii atomowej, opracowanego przez Bernarda Barucha.

Deklaracja stwierdza, że Stany Zjednoczone powinny zaprzestać produkcji bomb atomowych, gdyż dopóki produkcja ta będzie trwała, inne kraje będą miały podstawę do podejrzliwości i nieufności.

Następnie deklaracja stwierdza konieczność szerokich reform społecznych w wewnętrznym życiu Ameryki. Phillips Murray wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że nowopowstała organizacja powinna z czasem się rozrosnąć w najpotężniejszy związek postępowych sił demokratycznych w Ameryce. Na pierwszym zebraniu organizacyjnym obecni byli m. in.: b. minister handlu Henry Wallace, senator stanu Floryda Claude Pepper, prezes związku farmerów amerykańskich James Patten.

## Na cztery strony świata rozrzucono prochy Goeringa i towarzyszy

Ogłoszono w Norymberdze, że zwłoki 11 zbrodniarzy hitlerowskich skazanych wyrokiem trybunału międzynarodowego na śmierć przez powieszenie, zostały spalone w krematorium, a prochy ich rozprószone na cztery strony świata.

## Przeciw Anglikom nawołują do walki Arabowie

Donoszą z Damaszku, że odbyło się tu zgromadzenie dla obrony praw arabskich w Palestynie. Mówcy, wygłaszający przemówienia na tym zgromadzeniu, odrzucając politykę rokowań dyplomatycznych, wystąpili do młodzieży arabskiej z wezwaniem, by stanęła w obronie praw Arabów do Ziemi Świętej. Mają być utworzone oddziały ochotnicze i zorganizowana zbiórka funduszy na zakup broni dla pomocy Palestynie.

## Grecja i Hiszpania są ostoją faszyzmu w Europie

Jak donoszą z Paryża, Biuro Światowego Związku Międzynarodowego przeciw Rasizmowi ogłosiło komunikat, w którym demaskuje współnictwo neofaszystowskiego rządu greckiego i rządu Franco w organizacji ratowania elementów hitlerowskich, rozproszonych w Europie.

## Przeciw gen. Franco wniosła skargę Belgia do O. N. Z.

Donoszą z Nowego Jorku, że rząd belgijski złożył w sekretariacie Narodów Zjednoczonych skargę przeciwko rządowi generała Franco za udzielenie schronienia w Hiszpanii przywódcy faszystów belgijskich tzw. „rexiistów“, Leonowi Degrelle,

Sensacja, czy propaganda?

## Niewłaściwe opisy egzekucji w Norymberdze są w najwyższym stopniu szkodliwe

Donoszą z Berlina, że egzekucja 11-tu skazanych przez Trybunał Norymberski, wywołała w Niemczech wielkie ożywienie.

Prasa niemiecka zamieszcza obszernie opisy egzekucji na podstawie angielskich i amerykańskich sprawozdań. Sprawozdania te ograniczają się jedynie do opisu zachowania się skazańców, przy czym są one na ogół robione w stylu sprawozdań kryminalnych i podkreślają „odważne“ zachowanie się skazańców.

Jednym z nielicznych rozsądnych komentarzy angielskich jest artykuł londyńskiego „Daily Herald“, w którym stwierdza się, że wściekle psy również wykazują odwagę, idąc na śmierć i w „odwadze“ bandytów i morderców nie ma nic dziwnego lub „niezwykłego“.

Robienie z 11-tu skazanych „bohaterów“, stanowi poważne niebezpieczeństwo stworzenia legendy wśród Niemców o „mężeńskich wodzach“.

Reakcja, jaką wywołały opisy z Norymbergi, świadczą, że mit taki już powstaje. Niemcy z dumą mówią o skazanych zbrodniarzach i z satysfakcją opowiadają o wyczynie Goeringa.

To niewłaściwe i w najwyższym stopniu szkodliwe podejście do sprawy egzekucji, miało niestety miejsce również w części prasy polskiej, która powtórzyła bezkrytycznie te wszystkie „sensacyjne“ historyjki, podawane przez niektóre agencje.

Opisy te w gruncie rzeczy stanowią nic innego, jak propagandę hitlerowską. Mocno nad tym ubolewamy...

## Nie podwyższać cen!

### Apel Komisji Specjalnej do kupców

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi zwraca się z apelem do kupiectwa oraz wszystkich tych, którzy mają jakiegokolwiek punkty sprzedaży, a w szczególności materiałów włókienniczych, skóry i jej wyrobów oraz artykułów spożywczych, by nie dali się ponieść sztucznie wytworzonej przez elementy reakcyjne panice i nie podwyższali ceny na sprzedawane przez nich artykuły, poza granice uczciwego zysku, tj. przyjętej w danej branży marży zarobkowej.

Delegatura prosi organizacje kupieckie, by przestrzegły swych członków przed groźącymi im konsekwencjami w wypadku gry spekulacyjnej, ukrywania

towarów lub nabywania ich z nielegalnego źródła. Delegatura w wyniku konferencji z przedstawicielami P.C.H., Społem, Centrali Tekstylnej, P.S.S. ustaliła, że nie ma najmniejszego uzasadnienia do podwyżki towarów.

Dlatego Delegatura zapowiada, że z całą surowością prawa wystąpi przeciwko tym, którzy przyczyniają się do spekulacji i szerzenia paniki na odcinku gospodarczym. A robi to z całą bezwzględnością, bo w interesie szerokich mas pracowniczych i w interesie Państwa.

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi.

## Ten oto facet



o twarzy i oczach notorycznego zbrojcy, UEBELHOER, był w czasie okupacji komendantem policji w Łodzi. Warto by go teraz sprowadzić na krótki urzędowy obyt do nas...

## Członkowie Rządu R. P. rewizytują Marsz. Tito

W dniu 16-go października udała się do Belgradu z wizytą delegacja Rządu Polskiego z Prezydentem Bierutem i Marsz. Żymierskim na czele.

Podróż naszych dostojników do stolicy Jugosławii stanowi rewizytę polską na pobyt Marsz. Tito w naszym kraju, który miał miejsce — jak wiadomo — w marcu bieżącego roku.

## O Konferencji Pokojowej wygłosi dziś mowę m.in. Byrnes

Minister Byrnes przybył wczoraj do Waszyngtonu po trzymiesięcznym pobycie w Paryżu. W dniu dzisiejszym jeszcze odbędzie rozmowę z prez. Trumanem, oraz wygłosi przemówienie radiowe do narodu amerykańskiego, w którym omówi przebieg i wyniki Konferencji Pokojowej.

## Z ciężkim sercem Niemcy płacą odszkodowania

Międzynarodowa Komisja Odszkodowań wyraziła niezadowolenie z powodu zbyt powolnego tempa dostaw demontowanych zakładów przemysłowych niemieckich na rachunek odszkodowań.

Przywódca socjaldemokratów niemieckich Schumacher powiedział, że jeśli Niemcy będą mogli zatrzymać swoje fabryki, to będą w stanie pokryć same koszty... swego wyżywienia (!?)

To samo mniej więcej wyraził brytyjski minister finansów Dalton, twierdząc, że Niemcy powinny być zdolne do płacenia za swój import.

## Represje USA wobec Czechosłowacji

Z amerykańskich sfer rządowych komunikują oficjalnie, że rokowania, prowadzone przez Czechosłowację ze Stanami Zjednoczonymi o pożyczkę w wysokości 40 mil. dol. zostały zerwane.

Jednocześnie zostały wstrzymane do stawy dla Czechosłowacji z tytułu transferu nadwyżek amerykańskich dla Europy.

## Rząd Iranu podał się do dymisji?

Agencja Reutera donosi z Teheranu, że gabinet Ghavam es Sultaneh podał się do dymisji. Szach poleci prawdopodobnie Ghavam es Sultanehowi utworzenie nowego rządu. Przy tej sposobności premier mógłby usunąć z gabinetu „niepożądanego członka“. Wiadomość ta rozeszła się w kilka godzin po komunikacie o porozumieniu między rządem a szepcami południowej prowincji Fars, które zażądały potraktowania tej prowincji na wzór Azerbejdżanu, leżącego na granicy radzieckiej. Pogłoski o dymisji rządu irańskiego nie znalazły dotąd oficjalnego potwierdzenia.



# Wieża Babel w Łodzi

**W mieście naszym przebywa 351 cudzoziemców. Chińczycy, Grecy, Włosi, Turcy i t. d., zaaklimatyzowali się u nas**

Przechodząc ulicami miasta, nie wiemy wcale o tym, że wśród mijających nas przechodniów znajdują się również liczni przedstawiciele niemal wszystkich krajów Europy, a nawet dalekiej Azji i Ameryki.

Wojna spowodowała prawdziwą wędrówkę narodów. Wielu Polaków, wskutek prześladowań okupanta, znalazło się poza granicami swego kraju. Niektórzy zawędrowali aż za Ocean, inni osiedli w piaszczystych pustyniach Afryki, innych znów zagnał los na stepy Kazakstanu, lub na daleką Syberię.

Tak samo los się obszedł i z obywatelami innych państw, prześladowanych przez Hitlera i jego satelitów.

Do kraju naszego, a między innymi i do Łodzi, napłynęła fala cudzoziemców, szukających życiowego oparcia. Ludzie ci potracili często wszystko — majątek, dom i najbliższych. I teraz na nowym terenie zaaklimatyzowali się, stwarzając w naszym mieście swego rodzaju „wieżę Babel“.

Obecnie w mieście naszym przebywa stale 351 cudzoziemców. Wielu z nich urodziło się już na naszym terenie i jak widać nie jest im źle, bo wcale nie myślą o powrocie do swoich krajów. Zresztą korzystają oni z tych samych praw i przywilejów, co wszyscy inni obywatele polscy.

Najwięcej jest w Łodzi Czechów. Liczba ich wynosi 87 osób.

Na drugim miejscu figurują Francuzi. Jest ich 41 ze wszystkich zakątków Francji, od Alzacji aż do Normandii. Francuzi, jak i Czesi przeważnie pracują zawodowo.

Na trzecim miejscu figurują obywatele sowieccy, których jest w Łodzi 28.

Chiny przeżywają tragedię wojenną znacznie dłuższą, niż narody europejskie. Szereg lat wcześniej zaczęła się tam wojna, a raczej kilka wojen naraz. Jedną z japońskich najeźdźcą, drugą z wewnętrznym wrogiem faszystowskim a trzecią, która trwa bez przerwy i jest wynikiem politycznych rozgrywek między mocarstwami.

Nie więc dziwnego, że liczne rzesze

prześladowanych Chińczyków rozproszyły się po całym świecie, chroniąc swe głowy przed śmiercią.

Do Łodzi przybyło 21 synów „Państwa Środka“. Sympatyczni skończony obywatele, o dźwięcznych i fascynujących dla nas nazwiskach, zajmują się przeważnie handlem domokrajnym, zachwalając swe ubogie towary w niezrozumiałym dla nas języku.

Wielu z nich trudni się szewstwem i jako rękodzielnicy są ponoć niezastąpieni.

Japończyka nie ma w Łodzi ani jednego. Jakoś miasto nasze nie ma szczęścia do synów państwa „Wschodzącego Słońca“...

Amerykanów przebywa w Łodzi 22, Belgów — 10, Rumunów — 3, egzotycznych Persów — 2, Jugosławian — 3, Albańczyków — 2, oraz po jednym przedstawicielu: Węgier, Szwajcarii, Szwecji i Danii.

Przedstawiciele bohaterskiego greckiego narodu mamy w Łodzi 16. Trudnią się oni oczywiście wyrobem znakomitej i znanej w całym świecie chałwy i innych wschodnich smakołyków, jak „rachat-lukum“, nugat, „buza“ itd.

Drugimi, którzy dogadzają kaprysom naszego podniebienia są Turcy. Jest ich w Łodzi — 14, przeważnie piekarzy i właścicieli kawiarenek. Tureckie pieczy-

wo, nadszawane rodzynkami, znane jest na cały świat, nie więc dziwnego, że i ci cudzoziemcy cieszą się ogólnym uznaniem i sympatią.

Kiedy mowa o podniebieniu, oczywiście należy wymienić i Włochów. Nie karminą nas wprawdzie włoskim makaronem, ani nie śpiewają tęsknych serenad pod oknami, za to słyną z produkcji lodów, które jako „włoskie“, „cassate“ itd. przejdą do historii jako najlepsze w świecie.

Flegmatycznych synów Albionu — Anglików jest w Łodzi tylko 5, tak samo 5 jest Austriaków — do niedawna jeszcze przymusowych obywateli III Rzeszy.

Nie zapomnielibyśmy o dalekim Paragwaju, słynącym z urody kobiet. Ten mały kraj Ameryki Południowej (Lacińskiej) posiada w Łodzi dwóch swych przedstawicieli.

Oprócz wyżej wymienionych w Łodzi znajduje się pokaźna liczba, bo aż 69 obywateli, którzy właściwie nie są obywatelami żadnego państwa. Są to przedstawiciele rozmaitych krajów, którzy stracili obywatelstwo własne, nie nabywając nowego.

W mozaice tej oczywiście opuściliśmy znajdujących się jeszcze u nas Niemców, przekonani głęboko, że niedługo i oni nas definitywnie opuszczą...

(K)

## Ludność Łodzi wzrasta

**Obecnie miasto liczy 548.465 mieszkańców**

Ludność naszego miasta w dniu 1 bm. wynosiła 548.465 osób, co w porównaniu z danymi z poprzedniego miesiąca wykazuje wzrost o 3.588 osób.

Według narodowości w Łodzi mieszka obecnie: Polaków 497.651 osób (w poprzednim miesiącu 492.117), Rosjan 1.964, Żydów 17.223 (18.166), Niemców 29.730 (30.821) i innych 1.443.

Niezależnie od przyrostu sztucznego ludności tj. przewagi przyjazdów nad wyjazdami, ludność naszego miasta po-

większa się jeszcze dzięki przyrostowi naturalnemu — przewagi urodzin nad zgonami. Liczba urodzeń w porównaniu z ubiegłymi miesiącami wzrasta i we wrześniu wynosiła 1.251 urodzeń (w poprzednim miesiącu 1.214). Maleje natomiast liczba zgonów, co także jest nader pocieszającym zjawiskiem. Podczas, gdy w sierpniu zmarło w Łodzi 542 osoby, we wrześniu liczba zmarłych wynosiła 504 osób.

Cozienna nowelka „Expressu“

## Chwilowa słabość

Erna zaprzestała pukania na maszynie, wyciągnęła z torebki puderniczkę i lusterko, przejrzała się, przypudrowała lekko noski i westchnęła ciężko.

On nigdy nie dał jej niczem do zrozumienia, że się nią interesuje. A przecież była bardzo ładna. Miała sympatyczną buzię, piękną, jasną czuprynkę i słodkie, ukarminowane usteczka.

Bledziutka, nie tyle przez kokieteryę, ile z powodu nadmiernej pilności, z jaką przesiadywała przy maszynie do pisania, śniąc na jawie piękny sen o swoim szefie, którego skrycie kochała od wielu miesięcy.

Co właściwie podobało jej się w nim?

Był co prawda niepospolicie pięknym mężczyzną, wysoki, zgrabny, z małym czarnym wąsikiem. Miał piękne, czarne oczy i wypielęgnowane ręce. Ale był gburą i brutalą. Ciągłe zachmurzony, opryskliwy, zwracał się często do niej niegrzecznie, burcząc pod nosem. Nie był również bogaty. Posiadał małe przedsiębiorstwo, które szło marnie, a nawet chwilowo znalazł się w kłopotach finansowych.

O tym była dokładnie poinformowana ponieważ sama prowadziła książki, nadto szef jej winien był pensję za kilka miesięcy.

Ale mimo wszystko, Erna była w nim zakochana i, mimo wszystko miała na

dzieję. Często podnosiła podczas pracy głowę nad biurko i czasem spotykała zamyślony wzrok szefa, skierowany na nią.

Nie było to wprawdzie wiele, ale dość dla osiemnastoletniej panienki, która ciągle wierzyła, że przecież przyjdzie dzień, kiedy ją pokocha...

— Kto wie, czy mnie nawet już nie kocha — myślała rozmarzona.

Pewnie tylko przez skromność nie mi o tem nie mówi. A może napisze...?

Nagle usłyszała zgrzyt zamka u drzwi wejściowych. Paluszki jej szybko uderzyły po klawiszach.

Tego dnia szef był wyjątkowo zdegenerowany i w złym usposobieniu. Prawą rękę miał obandażowaną.

— Czy pan ranny? — spytała Erna z przerażeniem.

— Tak, — odparł krótko. — Nie wielkiego, ale nie będę mógł dziś pisać swych prywatnych listów. Chciałbym je pani podyktować, ale czy mogę liczyć na dyskrecję?

— Naturalnie — zapewniła gorąco.

Dużymi krokami przemierzał pokój, rzucając od czasu do czasu szybkie spojrzenia na maszynistkę. Dostrzegła to i poczęła ją ogarniać jakieś niejasne przecucie. Była wzruszona choć nie zdawała sobie sprawy z czego. Czula tylko, że za chwil kilka nastąpi coś decydującego.

— Proszę niech pani pisze!

Erna przygotowała papier i wkręciła go do maszyny. Spojrzała nań wyczekująco:

Chwilę jeszcze chodził po pokoju, wreszcie przystanął, zmarszczył czoło i rozpoczął dyktować:

— Moje drogie ukochane dziecko!...

Przerwał na chwilę. Widać było, że się namyśla. Poczem dyktował dalej głębokim i miłym głosem, który jej się tak podobał.

— „Kocham panią od dawna; jakkolwiek nigdy nie miałem odwagi tego wyznać“.

Erna zbladła. Poczula w sercu jakby ukłucie. Spojrzała nań uważnie.

Dostrzegł jej ruch więc rzekł żartobliwie:

— Widzi pani, że powierzam jej swą największą tajemnicę. Myślę, że potrafi ją pani uszanować. Wiem, że nie powiniennem tego robić i dyktować taką rzecz, ale bardzo ważne powody skłaniają się na to, aby list ten został wystany niezwłocznie.

Erna była wzruszoną coraz bardziej. Pochylając nisko głowę, by ukryć swą „warcyzkę“, pisała pod dyktando dalej:

— „Czy pani wie, jak dawno ja kocham? Sądzę, że panu było to pani odczuć. Zdaje mi się także, że pani odgadła me uczucie. Drżę z obawy zadając to pytanie... widywalismy się codziennie, nigdy jednak nie miałem odwagi uczynić pani wyznania. Ale chyba nie spotkam się z okrutną odpowiedzią? I dla tego piszę do pani i błagam o od-

## Nasze Fakty

**ALA Z ŁODZI.** „Jego straty nie przeżyję — pisze Pani. Są wypadki usprawiedliwiające do pewnego stopnia tego rodzaju powłóczenie: gdy ktoś kochany umarł, do ostatniej chwili życia kochał nas jednak i był wart naszej miłości. Trudno jednak odbierać sobie życie z powodu człowieka, który oszukał, zdradził. Musi sobie Pani powiedzieć, że pomylili się Pani poprosiła, kochała Pani jakiś wyimaginowany ideał, a nie tego człowieka, którym może Pani najwyżej pogardzać.“

**TAJEMNICZY CZŁOWIEK Z OZORKOWA.** Chce zostać w przyszłości lotnikiem i pyta się, gdzie mógłby skończyć kurs szybowcowy. Niech Pan zwróci się do Aeroklubu łódzkiego, ul. 6-go Sierpnia 1/3.

**HANECZKA.** Ile lat trwa Unifersytet? Zależy na jaki wydział Pani chce uczęszczać i czy dobrze się Pani będzie uczyć. Gdy ostatek nie pracuje i „oblewa się“ na egzaminach — może uczęszczać na uniwersytet i 20 lat. W Łodzi ma być otwarta 2 i półletnia szkoła pielęgnarska.

**HALINA K.** O pracę powinna się Pani starać przez Urząd Pośrednictwa Pracy. Nie ma Pani żadnego zawodu — to utrudnia sprawę, jednak są prace nie wymagające specjalnych kwalifikacji.

**STARY CZYTELNIK R.** Niech Pan nie traci nadziei. Czy ale mógłby się Pan postarać o przeniesienie na teren Nowodwyzkane?

**STRAPIONY STEF.** Zeni się człowiek i wyznał żonę nie dla rodziców — a dla siebie. Samemu się potem zżółkł wszystko ponosi konsekwencje — nie powinien się też człowiek w takich wypadkach z nikim liczyć — tylko z własnym zdaniem i własnym sercem.

**KONWALIJKA.** W sprawie rozvodu musi się Pani udać najpierw do sądu na plac Dąbrowskiego 5. Tam Panią objaśnią, jakie papiery są Pani potrzebne. Obecność męża nie jest konieczna.

powiedz na pytanie, które nie śmiem postawić ustnie: „czy zgadza się pani zostać moją żoną?“

Erna nie mogła już dłużej wytrzymać. Teraz rozumiała wszystko. Kocha ją. On, jej szef! Pan szef! Kocha ją od dawna, lecz nie śmiał tego powiedzieć. I teraz użył tej drogi, by się oświadczyć.

Już chciała powiedzieć „tak“. Chciała rzucić mu się na szyję i wyznać, że przecież ona też... Lecz opanowała się. Jej oczy promieniały, policzki płonęły. Nie była tak głupią, aby nie pojąć, że to dyktando było tylko manewrem. Ale postanowiła poczekać do końca.

Szef przerwał nagle i rzekł spokojnie. — To wszystko: Podpisać się będę mógł mimo skaleczenia...

Erna spojrzała nań figlarnie i spytała: — A adres?

— Nie — odparł spokojnie. Wiedziałyby pani zbyt wiele. A tu chodzi — pani rozumie — o... bogatą partię. Jeśli dojdzie do skutku, otrzyma pani nie tylko swą należność za ostatnie miesiące; lecz nadto specjalny dodatek. Ale proszę niech pani będzie dyskretna!

Erna owiał śmiertelny chłód. Zbladła i zachwiała się. Musiała się chwycić za krawędź stołu, by nie spaść z krzesła. Przeraziła pustka powstała w jej głowie. Wszystko zawirowało wokół niej.

— Co się pani stało? — zapytał zdumiony szef. — Pani się źle czuje?

— Nie, nic — odparła — to była tylko chwilowa słabość. Ale już minęła. I nie powróci... M.



# WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



WACEK: — Oj!... Może łupnąć!...  
WICEK: — A bo co, boisz się?  
WACEK: — Nie, ja tylko mówię...



GRANAT: — Trrrach!...  
WICEK: — Psia krew kudiata!  
WACEK: — Jejku! Już po krowie!



WACEK: — Zglądziłeś krowę!  
WICEK: — To ściągniemy skórę...  
WACEK: — A bauer z ciebie!



WICEK: — Mięro się spuści, a skórę ładnie zaszyjemy.  
WACEK: — Myślisz, że ożyje?

## Poziom i odpowiedzialność

— Modne jest u nas słówko „poziom”: ktoś jest „na poziomie”, ktoś jest „poniżej poziomu” itd.

Ale — kto ustala tę linię „poziomu”? Samozwańczy „trybunał”, o bardzo różnorodnym składzie, nie odpowiedzialny przed nikim i wydający wyroki bezapelacyjne.

Zresztą, wyroki tego „trybunału” są bardzo... elastyczne i zmienne: co, np. wczoraj było ganione, jako nie będące na poziomie, dziś jest przez tychże Katońców namiętnie uprawiane i kulturowane.

Nie zastęgiwałoby to zresztą na uwagę, znamy bowiem tych „Pappenheimerów” i nie przejmujemy się ich sądami.

Ale... oni chcą „robić” opinie, oni usiłują ustalać, co jest na poziomie, a co — nie.

I dlatego stwierdzamy: W części prasy warszawskiej ukazują się nadesłane przez agencje prasowe prawie 2-stronicowy opis stracenia bandytów hitlerowskich oraz szczegóły samobójstwa Goeringa.

To wszystko pod fałszywym i tendencyjnym tytułem „Krzyca „Heil Hitler!”, przy czym podano, jak wyszydzą nawet przez Niemców, nowoczesny mały Neron (podpalacz) — Goering, którego pasją było ciągłe przebranie się w nowe mundury, włożył „jedwabną piżamę” i wsiadł do łózka, by umrzeć... dostojnie, nieczym — Rzymianin! Udało mu się bowiem oszukać straż amerykańską i uniknąć szubienicy...

Oż za „bohater narodowy”, co za gest i styl, aż pisać się chce tym rozczulonym sprawozdawcom!

A pozostali bandyci?

Oi ludzie, którzy mają na sumieniu miliony ofiar, skorzystali z prawa, udzielonego im przez demokratycznych sądowników, i wznosili przedśmiertne okrzyki na cześć... Niemiec — tych Niemiec, które oni reprezentowali — „wielkich”, „wiecznych”, „zjednoczonych”, hitlerowskich — tych Niemiec, które stanowią dla nas największą groźbę i niebezpieczeństwo!

I oto część prasy polskiej — tej „z poziomem” — podaje skwapliwie teksty ich przemówień (pt. „Niech żyją Niemcy!”) i — nawet przesadza, bo twierdzi w nagłówku, że wszyscy wołali „Heil Hitler!”, kiedy uczynił to tylko jeden — największy kretyn z pośród nich — Streicher.

Zapytujemy wobec tego:

Komu te opisy były potrzebne?

Dlaczego zrobiono z tych pospolitych bandytów — szlachetnych patriotów, którzy tak „odważnie” gineli?

Czy nie wiadomo wszystkim, że hitleryzm ma jeszcze wciąż miliony zwolenników w Niemczech?

A u nas? Czy już nie ma Niemców i ich sympatyków?

Czyżby już zapomnieli, jak ginęli Polacy, walczący o wolność swego kraju — rozstrzelani i wieszani na ulicach Warszawy z dumnym okrzykiem „Niech żyje Polska!”? Czy Niemcy, ich oprawcy, wzruszali się ich bohaterską i męczeńską śmiercią, i czy — umieszczali takie opisy egzekucji w swojej prasie?!

Po co więc ta szkodliwa robota? Komu potrzebna? Czyżby tylko dla sensacji i... innych względów materialnych?

Gdzież więc — wołamy — jest wasz „poziom” i poczucie odpowiedzialności, o których tak dużo i często deklamujecie?

# Nie przeciw kupcom

Akcja jest prowadzona przeciw spekulantom i paserom. Uczciwy kupiec może liczyć na pomoc

Akcja przeciwdrożyniana Komisji Specjalnej w Łodzi spotkała się z żywym zadowoleniem nie tylko sfer pracowniczych, lecz także tych wszystkich uczciwych kupców, dla których spekulacja również jest niezdrowym objawem, godzącym w ich najbardziej żywotne interesy.

Sprawa ta stała się obecnie najaktualniejszym zagadnieniem dnia i najbardziej ze wszystkich problemów interesuje społeczeństwo. Wszyscy bowiem zdają sobie sprawę z tego, że, gdyby nie skuteczna ingerencja powołanych do tego czynników, moglibyśmy dojść bardzo szybko do absurdu — ceny mogłyby skoczyć do takiej wysokości, że człowiek pracy w żaden sposób nie mógłby zrównoważyć swego budżetu.

O samej akcji przeciwdrożynianej już donosiliśmy. Wczoraj udaliśmy się do zastępcy przewodniczącego łódzkiej delegatury Komisji Specjalnej prezesa Cieśluka, prosząc o bliższe szczegóły.

Prezes Cieśluk udzielił przedstawicielom prasy wyczerpujących wyjaśnień.

## P. S. S. nie zdała egzaminu

— Na wstępie muszę zaznaczyć — oświadczył prezes Cieśluk — że w tym ciężkim momencie pewnego chaosu na rynku łódzkim wydział handlowy i sklepy PSS nie stanęły całkowicie na wysokości zadania. Weźmy dla przykładu sprawę soli. Od pewnego czasu dał się zauważyć w Łodzi poważny brak tego artykułu, cieszącego się obecnie, z uwagi na sezon kwaszenia kapusty, specjalnie dużym popytem. Sklepy PSS nie posiadały soli, bo nie przejawiano w tym kierunku żadnego zainteresowania. A tymczasem sól była i jest i to w znacznych ilościach. Jeśli nawet PSS nie mogła nabyć soli w „Społem” — każdą ilość można było sprowadzić z PCH. Ponieważ jednak tego nie zrobiono — cena soli skoczyła w górę i została wyśrubowana przez spekulantów do 40 złotych za kilogram! Niektórzy kupcy również aspo-

tecznie podeszli do tej sprawy, nie spruwadając do swych sklepów soli z powodu niedostatecznie wysokich zysków przy sprzedaży tego artykułu.

Jak wynika z dalszych wyjaśnień Komisja Specjalna prowadzi również energiczne dochodzenia przeciwko fabrykom octu. Niektóre bowiem wytwórnie octu pobierały w sprzedaży hurtowej od kupców detalistów ceny wyższe od ustalonych i obowiązujących.

Najciekawsze były wyjaśnienia, dotyczące stosunku Komisji Specjalnej do ogółu kupiectwa.

## Wytepiamy łapownictwo

— Nie występujemy przeciwko kupiectwu, jako takiemu — oświadczył prezes Cieśluk. — Przeciwnie, chcemy przyjąć z pomocą wszystkim uczciwym kupcom, pragnącym prowadzić handel oparty na zdrowych zasadach, według obowiązujących marż zarobkowych. Wiemy, że kupcy często muszą się zapatrywać w towar po znacznie wyższych cenach, niż obowiązujące, że na poszczególnych odcinkach uprawiana jest korupcja i łapownictwo. Kto zapłaci więcej, ten otrzymuje towar. Kupcy niewątpliwie woleliby nabywać towar po uczciwych cenach i sprzedawać go z uczciwym zarobkiem. I dlatego też wysiłki nasze pójdą w kierunku usprawnienia sprzedaży w hurtowniach, w kierunku przecięcia tego wrzodu, jakim jest w handlu przekupstwo i łapownictwo.

## Kupiec nie może być paserem

— Dążeniem naszym jest, aby kupiec zaopatrywał się w towar u właściwych, legalnych źródeł. Wtedy zniknie dopływ do sklepów towaru „lewego”, pochodzącego przeważnie z kradzieży w fabrykach państwowych. Kupiec nie będzie więc paserem, odsprzedającym kradziony towar, lecz sprzedawcą towaru legalnego.

— Jeżeli chodzi o rynek skórzany, gdzie ceny również skoczyły w górę do niebywałych rozmiarów, to Komisja Specjalna interesuje się i tym odcinkiem.

Akcja nasza, tak jak i w poprzednich wypadkach, będzie bezwzględna.

## Spekulantów do Obozu Pracy

Na zapytanie, jaka kara spotka tych wszystkich spekulantów, którzy zostali aresztowani za zmagazynowanie znacznych ilości towaru w celach spekulacyjnych oraz za sprzedaż towaru ze 100 procentowym i większym zyskiem — prezes Cieśluk oświadczył:

— Komisja Specjalna przygotowała już odpowiednie wnioski w sprawie umieszczenia spekulantów w obozach pracy przymusowej. Ogółem wniosków tych jest 45. Dziś udaję się do Warszawy o ich zatwierdzenie. W odniesieniu do poszczególnych spekulantów wystąpiliśmy o umieszczenie ich w obozie pracy na okres lat 2-ech. W przyszłości zaś wszelkie wypadki gromadzenia towaru w celach spekulacyjnych przy jednoczesnej odmowie sprzedaży będziemy traktować jako sabotaż. Cały zaś opieczętowany towar, zakwestionowany za sprzedaż po wyższych od obowiązujących cenach będzie konfiskowany na rzecz Państwa i tak samo postąpimy i w obecnych wypadkach

## Wnioski

Oświadczenie zastępcy przewodniczącego Komisji Specjalnej należy przyjąć z prawdziwym uznaniem. Zapowiada ono bowiem uzdrowienie stosunków w handlu, zapowiada normalizację cen na rynku.

Pójdziemy jeszcze dalej, niż prezes Cieśluk. Egzaminu nie zdał nie tylko wydział handlowy PSS, lecz także „Społem” i PCH. I w tej właśnie dziedzinie jest bardzo dużo do zrobienia. Kupiec chce uczciwie i normalnie nabywać towar, bez łapówek i bez protekcji. Rozdział towaru detalistom musi być usprawniony i to natychmiast. W tych dniach rzucone zostaną na rynek znaczne ilości tekstyliów. Jeśli znajdą się one w ręku detalistów drogą normalną, bez dodatkowych „kosztów”, trafią po taniej cenie do konsumenta, a przecież tylko to, a nie innego jest celem całej tej akcji! (o)

## PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na budowę budynku gospodarczego murowanego na posesji szkolnej przy ul. Jarosława Dąbrowskiego Nr. 213.

Oferaty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym przy ul. Piotrkowskiej 64, I piętro, pokój 5 do dnia 28 października 1946 r. do godz. 11-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferata na budowę budynku gospodarczego murowanego na posesji szkolnej przy ul. Jarosława Dąbrowskiego Nr. 213.”

Szczegółowe informacje oraz kosztorys siępy z warunkami przetargu otrzymać można w Dziale Technicznym — Oddział Budowlany, ul. Piotrkowska Nr. 64, II piętro pokój 115.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości 6.000 zł. należy złożyć w Kasie Miejskiej przy ul. R. Osawelta Nr. 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 17 października 1946 roku  
Zarząd Miejski w Łodzi

## Program radiowy na dziś

15.45 Koncert reklamowy, W-wa: 16.00 Dziennik, Katowice: 16.30 Aud. dla chorych w opr. ks. Rękasa, 16.55 Słuchowisko, W-wa: 17.10 Koncert, 17.50 „Nasze Uzdrowiska”. Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: 1. Opieka Społeczna w woj. łódzkim w opr. St. Krysińskiego, 2. „Rozpocznymy „Tydzień Radia” pod H. Duda, 3. Tygodniowy przegląd robotniczy w opr. J. Orzona, 4. Płyty, Poznań: 18.30 Koncert solistów, W-wa: 19.00 Muzyka rozrywkowa, Katowice: 19.15 Koncert symfoniczny orkiestry Filharm. Katowickiej i Polskiego Radia p/d W. Kalki Rowickiego, W-wa: 20.00 dziennik Katowice: 20.30 De. Koncertu Symfonicznego, W-wa: 21.00 Muzyka,



## Wzrost zachorowań na choroby zakaźne w Łodzi

Liczba chorób zakaźnych w Łodzi wzrosła we wrześniu o 25 proc. w porównaniu z miesiącem sierpniem.

Zmniejszyła się ilość zachorowań na tyfus brzusny i czerwonkę a wzrosła na błonicę (170 wypadków wobec 111 w sierpniu) oraz na płonicę (244 przypadki wobec 180 w sierpniu).

Przynajmniej tego należy doszukiwać się w panujących chłodach jesiennych, sprzyjających rozwojowi tych chorób zakaźnych. (i)

## Rejestracja samochodów ma być przedłużona

Jak się dowiadujemy, Poselska Komisja Komunikacyjna rozpatrując zagadnienie rejestracji samochodów prywatnych postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o przedłużenie terminu rejestracji samochodów prywatnych.

Jednocześnie komisja zwróciła się do Głównego Urzędu Likwidacyjnego z wnioskiem o przedłużenie terminu wnoszenia opłat za samochody stanowiące mienie porzucone. (i)

## Konkurs Zimowy

„Expressu  
Ilustrowanego“

KUPON Nr 20

Wyciąć i zachować

# Dadzą tłuszcz i zboże

## W całym województwie powstaną komisje do walki ze zwyżką cen

W dniu wczorajszym odbyła się w Urzędzie wojewódzkim w Łodzi konferencja na której ob. woj. Dąb-Kociol wyjaśnił zebranym przedstawicielom prasy szereg spraw związanych ze zwyżką cen, jaką się ostatnio odczuwa i przedstawił pracę organów administracji, zwalczających spekulację.

Ob. Wojewoda stwierdził, że pieniądź nie traci na wartości i nie można mówić o inflacji złotej, bowiem zaprzecza temu dobitnie fakt, że w Polsce został opracowany i uchwalony budżet państwowy w którym 90 proc. wpływów pochodzi ze zwykłych źródeł dochodów państwowych, a nie ze źródła nowych emisji banknotów.

Co do braku towarów na rynku, to stwierdzić można na podstawie dokładnych danych statystycznych, że obrót towarami wzrósł od lipca br. do października prawie dwukrotnie.

W produkty rolne jesteśmy również zaopatrzeni w odpowiednich ilościach. Oprócz nowych zbiorów znajduje się w magazynach zapas zbóż jeszcze na dwa miesiące pozostałe z poprzednich zbiorów. W końcu listopada należy się spodziewać transportów zboża ze Związku Radzieckiego. Mówiąc o imporcie, należy także wspomnieć o poważnych zamówieniach na tłuszcze jadalne, które w niedługim czasie mają nadejść z Danii. Tłuszcze te w dużej mierze pokryją bie-

żące zapotrzebowania.

W ciągu najbliższych tygodni spółdzielnia „Społem“, jak i również Państwowa Centrala Handlowa rzuci na rynek szereg towarów dotychczas znajdujących się w magazynach. Rozprowadzenie tych towarów będzie miało bardzo poważne znaczenie na kształtowanie się cen na wolnym rynku.

Z powyższych danych jasno wynika, że nie ma absolutnie żadnych podstaw gospodarczych do podwyżki cen. Towarów jest ilość dostateczna na rynku i ilość ta w najbliższym czasie jeszcze bardzo znacznie wzrośnie.

Odczuwana ostatnio zwyżka cen spowodowana została przez pewne niedociągnięcia techniczne handlu spółdzielczego i w pierwszym rzędzie przez spekulantów rozsiewających niepokojące plotki, na podstawie których wyciągano w górę ceny.

Paskarzami i spekulantami zajmą się obecnie utworzone nowe komisje społeczne. Komisje do walki ze zwyżką cen zostały już utworzone we wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych województwa łódzkiego. Komisje te będą złożone z przedstawicieli władz administracyjnych i społeczeństwa. Będą one miały za zadanie przeprowadzanie kontroli w sklepach i hurtowniach i badanie czy marża zysku nie przekracza 30 proc. od ceny zakupu, i czy nie ma w sklepach towaru „ukrytego, przeznaczanego na pasek. W wypadku ujawnienia nadużyć komisja sklep przekazuje spółdzielczości a nieuczciwego kupca Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. Kontrolę komisji do walki ze zwyżką cen podlegać będą również agendy spółdzielcze i PCH na szczeblach powiatowych. Komisje te będą współpracować ściśle z Komisjami CerNIKOWYMI.

Przez ściśle kontrole udaremni się spekulacje i zwyżka cen zostanie w ten sposób załamana. Ob. Wojewoda zakończył konferencję słowami:

„Człowiek pracy może być pewien, że władze administracyjne łamąc będą spekulację z całą stanowczością“.

## Zmieniona trasa tramwajów

### „2“ nie będzie już szła na Dworzec. — Przedłużenie linii do Polskiego Radia

Jak się dowiadujemy, z dniem 20 bm. wchodzi w życie pewne zmiany w komunikacji tramwajowej w naszym mieście.

W dniu tym oddana zostanie do użytku przedłużona linia tramwajowa na ul. Narutowicza do Polskiego Radia.

Jednocześnie od tego dnia zmieniona zostanie trasa linii „2“. Tramwaje tej linii nie będą już dojeżdżały do Dworca Kaliskiego. Trasa ich przebiegać będzie od Polskiego Radia, Narutowicza, Piotrkowską do Placu Leonarda, zaś w godzinach rannych i wieczornych — podczas największego nasilenia ruchu trasa ta bieć będzie aż do Chojen.

Aby jednak komunikacja z Dworcem Kaliskim nie ucierpiała — powiększona zostanie z dniem 20 bm. liczba pociągów linii „12“, które będą kursować co 10 minut.

Przez przedłużenie linii do Polskiego Radia przedłużona zostanie równocześnie trasa linii „13“, przy czym ostatni pociąg linii „13“ odchodzić będzie do Polskiego Radia o godz. 22.25, a z ul. Łagiewnickiej o godz. 23.03. (i)

# Córki okradły matkę

## zabierając jej 400.000 złotych. Kto widział dwie identycznie wyglądające siostry?

Bardzo rzadko zdarza się, że rodzona matka wnosi oskarżenie przeciwko swoim dzieciom i wyznacza jeszcze wysoką nagrodę za ich ujęcie.

Taki właśnie nie codzienny wypadek miał obecnie miejsce w Łodzi.

Na posterunek M.O. na Dworcu Łódź — Kaliska zgłosiła się w dniu wczorajszym Maria Czerniak, zamożna właścicielka przedsiębiorstwa samochodowego na Zielonej Górze (Śląsk) przy ul. Zamkowej 26, zawiadamiając o ograbieniu jej przez swe dwie córki.

19-letnia Janina i 20-letnia Klara Czerniakówny wróciły niedawno do domu rodzicielskiego z obozu w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Widocznie jednak nie wszystko układało się jak najlepiej na dalszej drodze ich życia, skoro zdecydowały się na porzucenie rodzicielskiego domu, do którego powróciły po tak długiej rozłące i to na porzucenie w momentach aż nadto drastycznych...

Korzystając z nieobecności matki siostry skradły jej 400.000 złotych gotówką, 2 złote zegarki, kolczyki złote i kilka pierścionków oraz znaczną ilość garderoby i tak obładowane ruszyły w świat.

Wypadek ten miał miejsce dnia 3 bm. Gdy matka zorientowała się w kradzieży, natychmiast weszła na własną rękę poszukiwania. Ktoś jej powiedział, że widział Janinę i Klarę, gdy wykupywały na stacji kolejowej bilet do Łodzi przez Poznań.

Czerniakowa przybyła do Łodzi i kilka dni sama poszukiwała wyrodných córek. Gdy wysiłki jej nie dały jednak żadnego rezultatu — zdecydowała się zwrócić o pomoc do Milicji.

Pikantnym szczegółem jest fakt uderzającego podobieństwa obu siostr, których nie można w ogóle na pierwszy rzut oka odróżnić.

Dlatego też matka określając ich widok, podała tylko jeden rysopis, a więc: wzrost średni, twarz owalna, oczy czarne. Janina Czerniakówna posiadała czarne znamię na wardze. W co były córki ubrane matka nie podała, gdyż zabrały ze sobą tyle sukien, palt itd., że na pewno bardzo często zmieniają garderobę.

Za aresztowanie swych córek matka wyznaczyła nagrodę w wysokości 20.000 złotych.

Jakie były powody ucieczki z domu rodzicielskiego dwóch młodych kobiet, pochodzących ze środowiska ludzi dobrze usytuowanych i znanych w całej okolicy? Moment miłosny raczej odpada, obie bowiem kobiety mają narzeczonych w Zielonej Górze, dla których wypadek ten jest wielkim ciosem i niespodzianką...

Więc — co? Głód przygód, czy też jakieś poważne nieporozumienia rodzinne, o których matka nie wspominała? (o)

## Konkurujemy z New-Jorkiem pod względem... ilości wypadków samochodowych

Miasto nasze zaczyna rywalizować z Nowym Jorkiem, jeśli chodzi o wypadki samochodowe. W tym małym zaszczytnym współzawodnictwie osiągamy coraz „lepsze“ wyniki.

Wczoraj znowu wydarzyły się dwa poważne wypadki.

Na Szosie Pabianickiej samochód ciężarowy, prowadzony przez Tomasza Darmana (Jaracza 67), jadąc w kierunku Pabianic, najechał na furmankę, raniąc przy tym ciężko 8-letniego chłopca Tadeusza Grzelaka (Pabianicka 94).

Chłopca w stanie poważnym przewieziono do szpitala, szofer został zatrzymany.

Przy zbiegu ulic Andrzeja i Wólczańskiej szofer Leon Pawłowski zamieszkały w Zgierzu przy ul. Targowej 3, prowadzący ciężarowy samochód Ministerstwa Odbudowy, najechał na auto Ubezpieczalni Społecznej, które uległo częściowemu rozbiciu.

Kiedy się wreszcie skończy ten proceder zabijania ludzi na równej drodze? (i)

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Dział Techniczny przypomina instytucjom i firmom, prowadzącym budowę i remonty domów, nie wyłączając instytucji państwowych i samorządowych i użyteczności publicznej, i przed rozpoczęciem robót na ulicach miasta należy uzyskać zezwolenie na zajmowanie chodnika względnie jezdni od Zarządu Miejskiego, Dział Techniczny, Oddział Ruchu Drogowego, ul. Piotrkowska Nr. 64.

Osoby prowadzące roboty lub kierujące

takowymi, będą karane za nieprzestrzeżenie tego nakazu w drodze administracyjnej z mocy art. 21 ustawy z dnia 7. 10. 1921 o przepisach porządkowych na drogach publicznych w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 14. 2. 1928 r. (Dz. U R P Nr 18, poz. 151) grzywną do 10.000 zł. lub aresztem do 6-ciu tygodni albo obu karami łącznie.

Łódź, dnia 16 października 1946 r.  
Zarząd Miejski w Łodzi

## Zastępcy Biehowa oddani do dyspozycji Polskiej Misji Wojskowej

Polska Misja Wojskowa w Berlinie nadała do Komisji Badania Zbrodni niemieckich w Polsce dalsze materiały, dotyczące sprawy Hansa Biehowa, która, jak wiadomo odbędzie się w styczniu 47 roku.

Dokumenty te dotyczą dochodzenia, przeprowadzonego w jednej ze stref okupacyjnych Niemiec, w wyniku którego ujęto zastępców Hansa Biehowa, a mianowicie Czarnule, Zeiferta i Riebeta.

Aresztowani Niemcy zostali oddani do dyspozycji Polskiej Misji Wojskowej. (hk.)

## Uczennice w szkołach hepa się uczyć pielęgnowania niemowląt

Z bardzo interesującymi wnioskami wystąpiła do Rządu Poselska Komisja Zdrowia. Wnioski te zmierzają w kierunku zapewnienia młodzieży opieki lekarskiej i odpowiednich warunków zdrowotnych.

Komisja wskazuje na konieczność zwiększenia w szkołach powszechnych ilości godzin wychowania fizycznego oraz wprowadzenia obowiązku wchowania fizycznego na wyższych uczelniach, co wpłynie niewątpliwie korzystnie na stan zdrowia młodzieży.

Komisja proponuje również wprowadzenie w szkołach, jako przedmiotu obowiązkowego, nauki higieny.

Dla dziewcząt zaś winny być zorganizowane w szkołach obowiązkowe kursy pielęgnowania niemowląt i higieny domowej. (i)



# SPORT

## To, co najciekawsze

W drużynowym meczu pięciarskim o mistrzostwo Poznania drużyna HCP pokonała Stellę 12:4. W barwach HCP w kategorii koguciej wystąpił Janowczyk, który już w pierwszej rundzie pokonał przez techniczne k.o. Werminskiego. W tabeli mistrzowskiej prowadzi obecnie zespół HCP.

Niewadził (ŁKS) został przed meczem z Concordią ulaskawiony przez zarząd klubu. Sądono, że Niewadził wróci na ring, tymczasem okazało się, że znów „nawalił”. Bokser ten o doskonałych warunkach lecz bez serca do walki, za ten krok ponownie został przez ŁKS zawieszony. Niewadził trenuje w Geyerze, lecz z innych stron też ma nęcące propozycje. Zobaczmy, czy ci, którzy go skuszają, będą mieli z niego pociechę.

Sztolc skompromitował się z kretesem. Niepomny tego, że wyznaczono go do reprezentacji Polski na mecz Węgry całą noc spędził w nocnych lokalach na libacjach i stanął na ringu w oplakanej formie ledwie trzymając się na nogach ze zmęczenia. Prasa śląska ograniczyła się tylko do zaznaczenia, że Sztolc w dniu tym był wyjątkowo niedysponowany nie podając powodów tej „niedyspozycji”. Ładnie poczynają sobie ci, którym powierzono zaszczyt reprezentowania barw narodowych w meczu międzypaństwowym!

Kuffel H., utalentowany wioslarz bydgoski, zginął w katastrofie motocyklowej na tak zwanym „zakręcie śmierci” na trasie Bydgoszcz — Solec Kujawski. Niefortunny motocyklista roztrzaskał sobie głowę o drzewo.

Zawody Śląsk — Słowacja i Katowice — Bratysława, które zamierzali ślacy rozegrać na terenie Słowacji zatwierdził zarząd PZB, pod tym jednak warunkiem, że pięciarze wyznaczeni do reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją nie będą mogli brać w nich udziału. Natomiast projektowanym spotkaniom Praga — Katowice i Praga — Chorzów odmówiono zezwolenia.

## Spartak i Dynamo walczą o puchar ZSRR

W półfinałowych spotkaniach o puchar ZSRR odpadł faworyt, zespół moskiewskiego Torpeda, przegrywając z Dynamem (Tyflis) 1:2. W drugim półfinale Spartak (Moskwa) pokonał Dynamo (Kijów) 3:1. Do finału doszły Spartak (Moskwa) i Dynamo (Tyflis).

## ZZK—Concordia 4:1

W dniu wczorajszym odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną ZZK i Concordią. Do przerwy stan bramki wynosił 2:1 dla kolejarzy. Mecz został zakończony zwycięstwem ZZK 4:1.

Bramki dla kolejarzy strzelił — Koczewski jedną, Lewandowski trzy. Dla Concordii bramkę zdobył środkowy napastnik Owczarek.

Sędziował ob. Andrzejak.

## Mistrzostwo motocyklowe Łodzi

W niedzielę, dnia 20 października rb. o godz. 11-ej przed południem, Sekcja Motocyklowa DKS-u organizuje wielkie wyścigi motocyklowe na torze żużlowym o mistrzostwo m. Łodzi.

Zawody odbędą się na boisku: Domu Żołnierza, Plac 9-go Maja (pl. Hallera) — dojazd tramwajem Nr 7.

Udział w tej emocjonującej imprezie wezmą — wszyscy najlepsi motocykliści Łódzcy z Feliksem Więckiem na czele oraz zawodnicy zamiejscowi.

Do udziału w wyścigu o mistrzostwo m. Łodzi zaproszeni zostali zawodnicy Warszawy, Poznania, Gdańska i Śląska.

Dla Mistrza została ufundowana wspaniała nagroda w postaci wielkiej srebrnej statuy z emblematem DKS-u

## SPORT POD OPIEKĄ LEKARSKĄ

### Poradnia sportowo - lekarska, przymus badania i ubezpieczenia zawodników

Sprawa organizacji poradni sportowo-lekarskiej i pomocy lekarskiej dla zawodników ruszyła z martwego punktu. Odział W.F. przy Zarządzie Miejskim zwołał ostatnio konferencję, na której ustalono ostateczne formy organizacyjne i prawne istnienia poradni sportowo-lekarskiej.

Na konferencji tej obecni byli przedstawiciele Okręgowego Urzędu W.F., organizacji młodzieżowych ZWM, ZMD, Wici, oraz sportowych związków okręgowych: bokserskiego, lekkoatletycznego i tenisowego. Z prawdziwym żalem stwierdzić trzeba, że pozostałe związki okręgowe, a między nimi najliczniejszy i najżywoniejszy — piłkarski, nie uważały za właściwe bliżej zainteresować się tak ważną sprawą i nie wysłały swych delegatów.

Omówiono niedomagania życia sportowego Łodzi i po szerszej dyskusji zaprobowano szereg wniosków. Do najważniejszych zaliczamy w pierwszym

rzędzie wprowadzenie przymusu badania lekarskiego zawodników, które musi być przeprowadzone dwa razy do roku. Wyobrażamy sobie, że takie badania winny się odbywać przed rozpoczęciem sezonu i po jego zakończeniu, gdyż uzyskane w ten sposób dane wykażą jak uprawianie tej, lub innej gałęzi sportu wpływa na rozwój zdrowia sportowca. Oprócz tego częstsze badania lekarskie uzależnia się od wysiłku i wyników uzyskiwanych przez danego zawodnika. Jeśli dajmy na to, zawodnik należy do kilku sekcji w klubie, to powinien mieć ściśle ograniczony zakres uprawiania sportów różnych gałęzi. Każdy zawodnik zrzeszony w związku sportowym obowiązany będzie do płacenia składki w wysokości 50 zł. na okres kwartalny na rzecz poradni sportowo-lekarskiej.

Przed wojną mieliśmy ubezpieczenie zawodników od nieszczęśliwych wypadków na boisku. Rzecz ta bardzo dobra w swym założeniu i obecnie znalazła swój

właściwy oddźwięk. Postanowiono wprowadzić przymus ubezpieczenia zawodników, biorących udział w zawodach. Wszyscy oni muszą być ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Obowiązkiem badań lekarskich objęto również sędziów i kierowników zawodów itp. przy czym uznano za rzecz obowiązkową, że sędzia zawodów musi być w stanie trzeźwym, gdyż w przeciwnym wypadku odmawia mu się prawa spełniania tej odpowiedzialnej funkcji. Na szczęście, kroniki sportu polskiego nie notowały i nie notują takich wypadków, toteż zastrzeżenia mają charakter jedynie teoretyczny. Kadry sędziowskie rekrutują się przeważnie ze starszych zawodników, którzy zaniechali czynnego uprawiania sportu i doskonale rozumieją odpowiedzialną rolę, jakiej się podejmują, a młodszy, którzy na tym polu pragną w odbudowie sportu polskiego dodożyć cegiełkę własnej pracy, mając dobry przykład ze strony starszych kolegów, przejmują tego ducha i starają się, możliwie najlepiej, w miarę własnych sił, słżyć wzniosłej idei.

Do prawa leczenia na koszt poradni sportowo-lekarskiej mają tylko te kluby, które działają na terenie Łodzi. Przewiduje się obowiązkową obecność dyżurnego lekarza na każdym zawodach sportowych, a do zakresu jego uprawnień wchodzi również kontrola, czy dany zawodnik był poddany badaniu lekarskiemu. Zawodnicy omijający poradnię sportowo-lekarską nie będą w ogóle do zawodów dopuszczani. Konferencja zastrzegła się, że związki i instytucje, które były zawiądomione i zaproszone na konferencję, a nie uważały za stosowne wydelegować na nią swego przedstawiciela, nie mogą wyrażać swego sprzeciwu co do podjętych uchwał.

W ten sposób sport łódzki zyskuje wreszcie fachową opiekę lekarską, zawodnicy ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków. Jeszcze jeden najbardziej istotny problem znalazł swe szczęśliwe rozwiązanie. Rm.

## PZPN daje nowy terminarz

### Dopiero w grudniu będziemy mieli mistrza Polski

Wyjazd piłkarzy do Szkocji pokrzyżował nieco plany piłkarzy i rozgrywki o mistrzostwo Polski musiały ulec przerwie. Z poprzednio lansowanych terminów utrzymał się jedynie termin niedzielny spotkania Warta — Polonia w Poznaniu. Wszystkie drużyny z wyjątkiem AKS będą po tej niedzieli miały po dwa mecze za sobą.

Sytuacja w tabeli mistrzowskiej, której zręby powoli się zarysowują, uległa by dość ciekawej komplikacji. Wygrana Warty pomogłaby ŁKS, który wysunąłby się na drugie miejsce w tabeli, przegrana umocniłaby Łódzian na zajmowanej obecnie trzeciej lokacie.

Tak, czy inaczej na boisku w Poznaniu zarówno Warta, jak i Polonia pracować będą na rzecz Łódzian. Zaznaczyć należy, że zwycięstwo Warty nad Polonią leży

w granicach możliwości i nie powinno zaskoczyć opinii sportowej.

PZPN przez swój W.G. i D. opracował nowy terminarz, uwzględniając już wszelkie możliwe przeszkody i termin 3 listopada zarezerwowany na mecz ze Słowacją. Oto on:

27 bm. Polonia — ŁKS i Warta — AKS.

10 listopada AKS — Polonia i Warta — ŁKS.

17 listopada Polonia — Warta i ŁKS — AKS.

24 listopada AKS — ŁKS.

1 grudnia Polonia — AKS.

Mistrz Polski wyłoniony będzie zatem nie wcześniej niż 1 grudnia, bo, jak należy przypuszczać, zadecyduje o tym ostatni mecz Polonii z Amatorskim K.S.

## Na motorach pod Tatrami

### Ogólnopolski Zjazd i motocyklowe „Grand Prix” Zakopanego

Bogaty tegoroczny sezon imprez motocyklowych w Zakopanem uwieńczony zostaje wielkimi zawodami motocyklowymi w niedzielę dnia 20 października br. w Zakopanem. W dniu tym organizują: Automobil-Klub Polski Odz. w Krakowie i Tatrzański Klub Motocyklowy w Zakopanem: Ogólnopolski Zjazd Plakietowy Samochodowy i III Ogólnopolski

Motocyklowy Zjazd Plakietowy do Zakopanego. Urządzony zostaje też: I Motocyklowy Grand Prix Zakopanego o wielką nagrodę Tatr.

Wielki ten wyścig motocyklowy okrężny odbędzie się na trasie długości 160 km. ulicami Zakopanego. W wyścigu wezmą udział najlepsi zawodnicy z całej Polski tak, że stanowiąc on będzie nieby-

wałą atrakcją sportową po raz pierwszy urządzaną pod Tatrami.

Program zawodów w dniu 20 bm. jest następujący: godz. 10—11.30 przyjmowanie uczestników Zjazdu na mecie ul. Kościuszki obok dworca samochodowego PKS, godz. 12.30 start samochodów sportowych do próby szybkości, godz. 15.30 start motocyklowego Grand Prix Zakopanego, godz. 20 ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w sali teatralnej „Morskie Oko”, potem zabawa sportowa. Również w tym dniu przewidziane są imprezy regionalne.

Ostatni ten zjazd automobilowy i motocyklowy w połączeniu z wielkimi wyścigami motocyklowymi będzie zakończeniem tegorocznego sezonu motocyklowego w Polsce.

## Pośpiech lekkoatletów

### ŁOZLA dąży do planowej i systematycznej pracy

Stosunkowo wcześniej odbędzie się roczne walne zgromadzenie ŁOZLA, bo już 24 przyszłego miesiąca. Pośpiech obecnego zarządu tłumaczy się tym, że pragnie on jak najszybciej zdać sprawozdanie walnemu zgromadzeniu z całorocznej działalności i przeprowadzić wybory nowych władz, aby ludziom, którzy staną na czele ŁOZLA, dać jak najwięcej czasu do prac organizacyjnych w sezonie zimowym. Chodzi o przeprowadzenie zaprawy gimnastycznej, tej racjo-

nalnej dla zawodników, opracowanie kalendarzyka przynajmniej ważniejszych imprez przewidzianych w przyszłym sezonie, uzupełnienie sprzętu, brak którego daje się bardzo dotkliwie we znaki itp.

Dotychczasowa praca ŁOZLA miała raczej charakter dorywczy, a z tym stanem rzeczy postanowiono zerwać i przejść na pracę planową, systematyczną, która jedynie zapewnić może rozwój lekkiej atletyki i dźwignięcia jej poziomu.

#### OSTRZEŻENIE

Ostrzega się przed nabyciem maszyny do pisania z długim walkiem, marki „Continental” — Silenta Nr. 761247, skradzionej z biura Zjednoczenia Przemysłu Pończosznego przy ul. Piotrkowskiej 175 w dniu 15-go października 1946 roku.



## Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Jaracza 27

Dzisiaj i dni następnym dramata Stefana Ogińskiego „Wielkanoc”.

TEATR POWSZECHNY TUR

11 Listopada 21

Dzisiaj i dni następnym dramata politycznym Adama Ważyka „Stary Dworek”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34

Dzisiaj przedstawienie o godz. 19-ej komedii Shawa „Major Barbara”. 7928

TEATR „SYRENA”

Traugutta 1.

Dzisiaj i codziennie przedstawienie pt. „Bez żelaznej kurtyny”.

Początek przedst. o godz. 19.30 — Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16 (tel. 272-70).

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska Nr 243

Dzisiaj o godzinie 19.00 operetka E. Lehara „Wesoła Wdówka” z Jadwigą Kędą i Michałem Ślaskim w rolach głównych. Udział biorze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni”. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17 w kasie teatru. Początek o godz. 19.

TEATR NA PIĘTERKU — TRAUGUTTA 1, Tel. 176-82

Dnia 19-go w sobotę i dnia 20 w niedzielę o godz. 19 m. 30 wystąpią gościnnie w Wieczorze Artystyczno-Literackim pt. „Tylko dla kobiet” sławna literatka Magdalena Samozwaniec i znakomita artystka Rena Rudecka.

Magdalena Samozwaniec nie potrzebuje reklamy. Zastępuje ona w międzywojennym okresie jako autorka dwóch satyrycznych powieści. A potem fraszki, drobne dowcipne satyry, rakiety humoru, wypuszczone w świat z szelmowskim znużeniem oka przez Magdaleny Samozwaniec dopełniały resztę. Rena Rudecka to znakomita tragiczka, aktorka o wielkiej dramatycznej skali głosu, talentu i ekspresji.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od 10-ej do 14-ej i od 16-ej. 7926

KLUB PIKWICKA

W dniu 19 b.m. o godzinie 22-ej nastąpi otwarcie Klubu Literatów Łódzkich p.n. „Klub Piwkicka” przy ul. Traugutta nr. 6 (wejście przez hotel I. piętro). Z okazji otwarcia wystąpią ze swoimi utworami Jan Brzechwa i Janusz Minkiewicz oraz odbędą się produkcje artystyczne.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr. 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, przyjęcia 10 — 19. 7887

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr 3. przyjmuje 8 — 10, 3 — 6. 7886

Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 12—2, 6—8 tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 7885

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszerka, obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7 tel. 181-4” 7884

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41 — 1, 3—6, Tel. 150-53. 7883

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki wątroby, Narutowicza 35, przyjmuje od 3 — 6, tel 206-99. 7882

Dr E. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerki ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 7881

LEKARZ - DENTYSTA Tadeusz Mintz. Leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne, Południowa Nr 46. Przyjmuje 4—6. Telefon 268-91. 7880

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m 6. Tel. 138-52. 7879

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 7878

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2. weneryczne, skórne. 9—12, 5—7. 7877

Dr MIRSKI, choroby kobiece, Żeromskiego 37, tel. 257-23, przyjmuje 4—7. 7876

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 8. Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-50. 7875

### Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, warunki dobre. Radwańska 9 m 6a. Kupelińska 7922

POTRZEBNA gospodyni do trzech osób, dobre gotowanie. Wiadomość: „Farbochemia”. Narutowicza 24 tel. 214-30. 7923

MONTERA na centralne ogrzewanie i wodociągi poszukuje firma „Okanon” ul. Szeferlinga 31 Wysokie piase. 7924

POSZUKUJĘ tkacza na jedwab na warsztaty angielskie. Tkalnica prywatna. Gnieźnieńska 24. Józef Stepień 7925

POTRZEBNA pracownica domowa z referencjami. Piotrkowska 69 m 32a. 7921

### Kupno — sprzedaż

BECZKI drewniane i skrzynki sprzedam tanio. Wiadomość: telefon 214-30. 7911

KUPIĘ znaczki pocztowe do zbioru. Lipowa 1/3 od 13 — 15. 7909

SPRZEDAM oponę 12,75x20. 90 proc. Toruń, Matejki 25 m. 9. 7908

KUPIĘ pięć aparatów telefonicznych z tarczą. — Kilińskiego 148, sklep galanteryjny, od godz. 15 — 18. 7907

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. 7906

SREBRO w każdej postaci kupuje firma Feliks Bem — Legionów 25a. 7905

SPRZEDAM damską maszynę „Singer”, Wólczańska 124 m. 8. 7904

ZESZYTY, bruliony bezdrzewne, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biurowa” Łódź, Piotrkowska 69, telefon 116-60. Prowincja za załozeniem. 7903

KUPIĘ obrazy srebro w każdej ilości, dywany perskie, znaczki filatelistyczne, ramy nawet używane, Ocena obrazów. „Dom sztuki” Piotrkowska 84. 7902

SPRZEDAM ręczny warsztat tkacki. Szerokość materiału 150 cm. Tel. 203-95. 7901

POSZUKUJĘ sklep w Warszawie. Poszukuję przedstawicielstwa artykułów galanteryjno-wiółkienniczych, ewentualnie Spółka. Ofertę „4663” 7900

SAMOCHÓD „Tempo” w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć Rokicińska 43 7898

### Nauka

KROJU, szycia modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorseciarstwa ucząją (systemem Eugeniusza Wiśniewskiego) kursy przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym, Zawadzka 25, tel. 172-25. 7897

### Różne

RADIOAPARATY — naprawa — przebudowa — strojenie — Dorabianie krótkich fal pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Tanie — szybko — solidnie Precious-Radio, Sienkiewicza 2. 7916

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ułory do reparaacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolnowa. Piotrkowska 30.

POSZUKUJĘ współnika do prowadzenia straganu na Wodnym Rynku. Blizsze informacje Franciszkańska 81 II piętro, lewo. 7917

Andrzej Zański



Powieść o życiu Łodzi — przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

Jedna z bomb lotniczych padła tuż obok wozu, którym uciekał przemysłowiec Benker ze swymi córkami Margot i Romą.

Padają konie, rozerwane odłamkami żelaza, ciężko ranny zwala się na ziemię stangret, ginie Benker, któremu wybuch rozerwał pół czaszki.

Roma i Margot, cudem ocalone wygrzebuja się spośród szczątków powozu. Oszałamane z przerażenia, pozostawiając wszystko, pędzą na oślep dalej.

Biegną w swoich kuszach spódniczkach, w płytkich pantofelkach i jedwabnych pończoszkiach naprzelaj przez pola. Zapadają po kolana w śniegu, wywracają się na nierównościach, z trudem wygrzebuja się z zasp i gonią ostatek sił naprzód.

Jeszcze kilka dni temu tańcząc w Taborinie w króciutkich powiewnych sukienkach; kokietowały swoich danserów różowością jedwabnych desusów i krągłością ud.

A dziś? Samotne, obłąkane z trwogi, brnąc w wysokim śniegu, wędrują polami ku nieznanemu jutru. Ze wszys-

tkich bogactw i świetności nie pozostało im nic, za wyjątkiem pary pierścionków.

Ale nie pozostanie im nawet i ta pamiątka.

Z bocznej drogi wyłonił się furgon z paroma niemieckimi żołnierzami. Żołnierze okładają batami zmęczone konie. Są pełni przerażenia — i pijani.

Obie bliźniaczki zatrzymują ich. Ofiarują im swoje złote pierścionki i siebie.

— Tylko weźcie nas z sobą! Żołnierze zabrali pierścionki, ale zacięły konie i pojechali dalej.

Roma i Margot wloką się powoli gościncem. Łzy płyną im po twarzy, a styczniowy wiatr mrozi im krew w żyłach.

Czy dojdą do swojej nowej ojczyzny? Czy też padną po drodze?

Za Łaskiem w jakimś małym osiedlu, zatrzymała się większa kolumna wozów cywilnych i wojskowych. Uciekinierzy rozpalili ogniska. Grzeją się przy ogniu i gotują herbatę. Cicho jęczy jakiś raniiony lotniczą bombą podoficer —

głośno zawodził matka, która zgubiła po drodze paromiesięczne dziecko.

Nagle spoza zakrętu wyłonił się pędzący z zawrotną szybkością motocyklista.

Mijając tamtych zwołnił biegu i krzyknął:

— Uciekajcie co tchu: Bolszewicy weszli już do Łodzi. Ich tanki idą w ślad za mną!

Wszystko co żyło — tratując po drodze ognisko, — rzuciło się ku rowom. I pomknęło na zachód w panicznej trwodzie.

Na opustoszałym placu pozostał tylko ranny podoficer; o którym nikt nie pamiętał.

Nieszczęśliwiec; leżąc na kocu, rozścielonym na śniegu, drżał z zimna.

— Pomocy — skamlał pobielalymi ustami.

Z opustoszałego zabudowania wyszła ostrożnie niemłoda już Polka. Spojrzała w ślad za uciekającymi Niemcami i posępną jej twarz rozjaśnił przelotny uśmiech.

— Nareszcie jesteśmy wolni!

Nagle usłyszała jęk rannego. Spojrzała na niego uważnie i spochmurnała znowu.

Straszliwe krzywdy musieli wyrządzić jej Niemcy, skoro teraz, podniósłszy z ziemi porzucony przez kogoś z uciekających bagnet, ze ściśniętymi ustami podchodziła do rannego z okropnym zamiarem.

— Wody — jęknął tamten.

Kobieta stała przez chwilę pełna rozterki. Potem, odrzuciwszy szerokim ges-

PIESEK czteromiesięczny Spaniol, nosił szelki, zaginął 9.10.46 r. róg Główniej i Piotrkowskiej. Zawiadomić za wynagrodzeniem tel. 159-95. 7918

PRZYBLAKAŁ się 15. 10. pies duży złoty. Do odebrania u gospodarza Chojny, Ireny 23.

MAMKA do dokarmiania dziecka potrzebna od zaraz. Łódź, ul. Kamienna 7 m 13. 7913

TRWAŁĄ ondulację piynami pierwszorzędnymi pod gwarancją wykonuje zakład fryzjerski Jaracza 13 (Cegielniana). Siła pierwszorządna. 7912

ZAGINĄŁ pies terier ostrowłosy (biały zółte uszki). Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wólczańska 97 — 40.

### Zagubione dokumenty

SKRADZIONO leg. PPS na nazw. Bajerski Franciszek Niska 6 — 18. 7886

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Kutno na nazw. Masztakowski Bronisław Sasanek 43. 7889

ZAGUBIONO 2 leg. tramwajowe na nazw. Fuśnik Krystyna Północna 55. 7890

SKRADZIONO kennkartę w tramwaju na nazw. Selmówna Helena Radwańska 9 m 6a. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 7891

ZGUBIONO kartę węglową wyd. przez firmę „Ferum” na nazw. Cieślak Józef Piękna 55.

ŁASKAWEGO znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, dyskrecją zapewnioną. Dowód osobisty, karta rejestracyjna i inne, na nazwisko Kronman Józef Łódź, Limanowskiego 161 — 22. Wyżej wymienione dokumenty unieważniam. 7895

ZAGUBIONO kartę rel. RKU oraz inne dowody na nazw. Kifer Stanisław Zakowice Stare Nr. 9 7894

ZAGUBIONO bilet służbowy LWEKD na nazw. Mrowiński Franciszek, Piastowice 12. 7893

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 12992 wydany w Łazach, pow. Zawiercie na nazwisko Palmęk Stniława. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kierowad proszę Piotrkowska 115. Karoń.

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU Łódź, leg. fabryczną, kartki żywnościowe kartę odzieżową, zaświadczenie szczerpienia, Przybył Stanisław Lelewela 8.

ZGUBIONO 2 leg tramwajowe na nazw. Fątański Marian, Łódź Norwida 3. 7920

tem bagnet, weszła z powrotem do domu i przyniosła rannemu garnuszek gorącej herbaty.

### ROZDZIAŁ TRZYDZIESIETY CZWARTY

Nareszcie!

Skończyły się już i lata udręki i niewoli. rozwiły się złe koszmary.

Dni są teraz pełne najwznioślejszego patosu. Wolność upaja, jak najbardziej czarodziejski haszysz. Smakuje jak puchar chłodnego wina podany komuś, kto umierał z pragnienia.

Pierwsze godziny swobody są dla Hanki Mroczkówny niezapomniane. Ale uniesiona radością chwili nie może się pozbyć nurtującego ją przeczucia; że jej przyjaciółce Urszuli Orszewskiej grozi niebezpieczeństwo.

Hanka czuje, że nadszedł czas, kiedy zrewanżować się musi Urszuli za tyle serca; jakie jej zawsze okazywała. I teraz ona z kolei może jej podać pomocną dłoń.

Nie miała już w Łodzi właściwie nikogo z najbliższych, a jednak spieszyła do tego miasta, tylko po to, żeby jak najprędzej zobaczyć Urszulę.

W dzień po wkroczeniu zwycięskiej Armii Czerwonej do Łodzi — idąc bocznicami i zawalonymi taborami gościńcami — i ona również zjawiała się w rodzinnym mieście.

Nawet nie zaglądawszy do swego domku, wpadła po drodze do Marty Raszkowej.

Na szczęście zastała ją już w domu. Raszkowa wróciła tu zresztą dopiero przed chwilą. Ewakuowana z więzienia przy ulicy Gdańskiej nie zaszła za daleko. (d. c. n.)

Redaktor naczelny: K. BOGUSŁAWSKI.  
D-09959

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47  
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18, tel. 112-60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILLUSTROWANY”

DZIAŁ OGŁOSZEN: Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petiitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr-szpallę poza tekstem zł 20.  
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Odbito w drukarni Łódzkiego Instytutu Wydawniczego — Łódź, ul. Zwitki 174